

MAREK MACIEJEWSKI

Uniwersytet Wrocławski

Niemiecka Partia Robotnicza. O prapoczątkach organizacji narodowosocjalistycznej w Bawarii (1904–1920)

Początki organizacji, działalności i ideologii nazistowskiej w Niemczech – kojarzonej zwłaszcza z Adolfem Hitlerem – przypadają na okres niemal tuż po zakończeniu I wojny światowej, podobnie jak początki pokrewnego narodowemu socjalizmowi faszyzmu we Włoszech. Na ten temat panuje w literaturze naukowej zgodna opinia, której bynajmniej nie zamierzam podważać, uważając ten pogląd za uzasadniony. Moim celem badawczym jest natomiast wykazanie, że genezy Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej (*Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei* – NSDAP) można, a nawet należy doszukiwać się w okresie jeszcze przed ostateczną klęską militarną Rzeszy w konfrontacji z państwami ententy w listopadzie 1918 r. Tym samym prapoczątki zjawiska faszyzmu (owym pojęciem można także określić nazizm, choć nie bez pewnych zastrzeżeń) w Niemczech byłyby nieco wcześniejsze, niż zwykle się przyjmować. Jak już wielokrotnie słusznie stwierdzono w literaturze naukowej, załączek NSDAP stanowiła miniaturowa organizacja o nacjonalistycznym, rasistowskim i lewicującym profilu ideowym – Niemiecka Partia Robotnicza (*Deutsche Arbeiterpartei* – DAP), która została założona 5 stycznia 1919 r. w Monachium. Zanim omówione zostaną w tym artykule zasady jej funkcjonowania w sferze politycznej działalności i założeń programowych, pragnę cofnąć swoją narrację do schyłkowego okresu istnienia monarchii habsburskiej. Tam bowiem pojawiły się wśród nacjonalistycznie nastawionych austriackich Niemców – pragnących pod koniec XIX w. stworzenia jednej wielkiej Rzeszy z udziałem państwa habsburskiego – pierwsze organizacje narodowosocjalistyczne, które można uznać za pierwowzór DAP i NSDAP. Powstanie tych ugrupowań było w znacznej mierze rezultatem niezadowolenia mniejszości niemieckiej w Austro-Węgrzech z powodu braku realiza-

cji w okresie jednoczenia się Niemiec na początku lat siedemdziesiątych XIX w. idei wszechniemieckich. Nie miejsce w tym tekście na przedstawienie sporów między zwolennikami wielko- i małoniemieckiego programu zjednoczeniowego w tamtym stuleciu¹. Wydaje się jednak, że pośrednio zaważyły one na genezie austriackiego faszyzmu, a poprzez niego – na ukształtowaniu się podobnego zjawiska politycznego w Rzeszy po I wojnie światowej.

Początki narodowego socjalizmu w Austrii przed 1918 r. wiązały się z narodzinami dwóch ruchów politycznych: wszechniemieckiego pod przywództwem Georga Rittera von Schönerera i chrześcijańsko-społecznego Karla Luegera. Pierwszy z nich szukał poparcia raczej wśród bardziej zamożnych warstw społecznych, aktywność zaś drugiego była obliczona przede wszystkim na pozyskanie drobnomieszczactwa. Zwolennicy Schönerera na ogół nie odwoływali się do zasad chrześcijańskich, eksponując znaczenie wartości rasowych, natomiast poplecznicy Luegera (wieloletniego burmistrza Wiednia od 1897 r.) starali się nawiązywać do nauki społecznej Kościoła katolickiego. Jednych i drugich łączyło ze sobą silne przywiązanie do haseł antysemitycznych, co jeszcze przed I wojną światową czyniło z różnych względów oba ruchy polityczne atrakcyjnymi i pociągającymi społecznie². Warto w tym miejscu dodać, że na wrogich Żydom poglądach Schönerera i Luegera „wychowywał się” Hitler podczas swego pobytu w Wiedniu przed I wojną światową. Do koncepcji tych antysemitów nawiązywali także inni późniejsi naziści, m.in. Hermann Göring, który od Luegera miał zapożyczyć oparte na woluntaryzmie twierdzenie: „Kto jest Żydem, o tym ja decyduję”³. Wrogość do Żydów nie była również obca rozmaitym działającym jeszcze przed I wojną światową w monarchii habsburskiej organizacjom politycznym o narodowo-socjalistycznym obliczu ideowym. Poszukując prapoczątków NSDAP w Bawarii, należy wskazać zwłaszcza na organizację o identycznej nazwie, jak wspomniana DAP, a mianowicie na założoną przez Ferdinanda Burschofsky’ego już w 1904 r. w Trautenau (Trutnov) w północnych Czechach partię, która w 1918 r. została prze-

¹ W tej kwestii odsyłam zwłaszcza do znakomitej i obszernej monografii H. Olszewskiego, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa–Poznań 1982.

² Por. F.L. Carsten, *Faschismus in Österreich. Von Schönerer zu Hitler*, München 1977, *passim*; A.G. Whiteside, *The Socialism of Fools. Georg Ritter von Schönerer and Austrian Pan-Germanism*, Berkeley 1975, *passim*; R. Kralik, *Karl Lueger und der christliche Sozialismus*, Bd. I – *Vom Beginn bis 1900*, Wien 1923, *passim*; J. Hawlik, *Der Bürgerkaiser. Karl Lueger und seine Zeit*, Wien–München 1985, *passim*; M. Hasiewicz, *U źródeł narodowego socjalizmu w monarchii Habsburgów (DAP i DNSAP)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. XXVI, 2003, s. 127.

³ R.S. Geehr, *I Decide Who is a Jew! The Papers of Dr. Karl Lueger*, Washington 1982, s. 24; M. Maciejewski, *U źródeł antysemityzmu Adolfa Hitlera*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1–2/1994, s. 53. Z kolei Hitler miał od wiedeńskiego pisma „Der Scherer” zapożyczyć slogan: „Ein Volk, ein Führer, ein Reich”. A. Banuls, *Das völkische Blatt „Der Scherer”. Ein Beitrag zu Hitlers Schulzeit*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte”, 2/1970, s. 169. Por. też B. Hamann, *Wiedeń Hitlera. Lata nauki pewnego dyktatora*, Warszawa 1999, s. 80 i n.

mianowana na Niemiecką Narodowosocjalistyczną Partię Robotniczą (*Deutsche Nationalsozialistische Arbeiterpartei* – DNSAP). Była ona – co godne podkreślenia – pierwszą organizacją polityczną zawierającą w swej nazwie przymiotnik „narodowosocjalistyczna”⁴. Austriacka DAP/DNSAP starała się, prócz podsycania nastrojów antysemitycznych, przyciągnąć w swoje szeregi przedstawiciele klasy robotniczej, konkurując (raczej mało skutecznie) w tej dziedzinie z tamtejszą partią socjaldemokratyczną. Przede wszystkim zamierzała uwypuklać swoje ogólnoniemieckie oblicze programowe, nadając jednak głoszonemu przez siebie hasłom dość radykalny społecznie wydźwięk. Na przykład domagano się likwidacji wielkich domów towarowych, całkowitego rozdziału Kościoła od państwa, wprowadzenia powszechnego i równego prawa wyborczego, równouprawnienia kobiet, ograniczenia wymiaru czasu pracy, zakazu zatrudniania dzieci, reformy sił zbrojnych czy poszerzenia samorządności. Nie tylko austriaccy Niemcy, lecz także niektórzy inni politycy w imperium Habsburgów próbowali rozwinąć na przełomie XIX i XX w. nacjonalistyczną działalność polityczną wśród proletariatu, odwołując się również do pozostałych grup zawodowych, choć w mniejszym stopniu niż do klasy robotniczej. Już w 1897 r. reprezentujący rasistowsko-antysemityczny światopogląd dziennikarz Mathias Joksch założył Niemiecką Partię Robotniczą Austrii (*Deutsche Arbeiterpartei Österreich*), a rok wcześniej powstała czeska partia narodowosocjalistyczna (*Česká strana národní socialistní*)⁵.

Wracając do działającej już przed I wojną światową w monarchii austro-węgierskiej DAP: w miarę upływu lat od swego powstania w 1904 r. częściowo zmieniało się oblicze ideowe tej partii. Od 1912 r. działacze DAP – Rudolf Jung, Hans Knirsch i Walther Riehl – coraz żywiej dyskutowali kwestię przereformowania wspomnianego programu tej organizacji. Za cel postawili sobie nadanie DAP jeszcze bardziej robotniczego charakteru – zgodnie zresztą z nazwą partii. Zmodyfikowany program DAP został przedstawiony jesienią 1913 r. na zjeździe tej organizacji w Iglau na Morawach. Jak program z 1904 r., tak i ten dokument miał nacjonalistyczny i radykalny wydźwięk polityczny, który w zamierzeniu jego autorów powinien spowodować odciążenie przynajmniej części austriackiego proletariatu od partii socjaldemokratycznej i zniechęcić pracowników fizycznych do wyznawania idei marksistowskich z koncepcją walki klas na czele. Stąd też znalazło się w tym niezłe podbudowanym intelektualnie programie dobitne twierdzenie, że DAP „rozszyfrowała szkodliwość internacjonalistycznej nauki dla narodu (*Volk*) oraz nieszczerłość uzależnionej od Żydów i spokrewnionej z wielkim kapitałem socjaldemokracji”⁶. Pragnąc przypodobać się klasie robotniczej, narodowi

⁴ E. Kern, *Hitler und seine Bewegung*, Göttingen 1970, s. 75 i n.

⁵ A.G. Whiteside, *Nationaler Sozialismus in Österreich vor 1918*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte”, 4/1961, s. 333 i n. Por. też K. Weißmann, *Der Nationale Sozialismus. Ideologie und Bewegung 1890 bis 1933*, München 1998, s. 129 i in.

⁶ Podaję za Weißmannem, *op. cit.*, s. 133. Por. też P.E. Becker, *Wege ins Dritte Reich*, Teil II: *Sozialdarwinismus, Rassismus und Völkischer Gedanke*, Stuttgart–New York 1988–1990, s. 561–562.

socjaliści w monarchii habsburskiej wyrażali przekonanie, że proletariats „posiada szczególnie interes w tym, aby poszerzać przestrzeń życiową swojego »Volku« i dbać o jego niczym nie skrępowany rozwój”. O dążeniu autorów omawianego programu do pozyskania przychylności robotników świadczyło również zawarte w nim wyraźne (mocniejsze niż w programie z Trautenau) żądanie wprowadzenia zakazu imigracji do Austrii taniej siły roboczej wywodzącej się spośród nacji słowiańskich. Jung, Knirsch i Riehl uznawali bowiem „konkurencję w dziedzinie gospodarki” za przyczynę konfliktów międzynarodowych. Stawiając niemieckiemu proletariatowi w monarchii Habsburgów ambitne cele polityczne, autorzy programu DAP z 1913 r. nie kryli, że zamierzali w ten sposób ochronić niemiecki stan posiadania w Czechach i na Morawach⁷. W dalekosiężnych planach austriackich nazistów leżało nawet przekształcenie DAP w masowy ruch niemieckich obywateli cesarstwa habsburskiego, złączonych przynależnością do jednej „wspólnoty narodowej” (*Volksgemeinschaft*) panującej w przyszłości nad innymi narodami wchodzącymi w skład tego imperium. W 1913 r. Jung, Knirsch czy Riehl nie mogli jeszcze przewidzieć, że kilka lat później wielonarodowa, niedarzona przez nich szczególną sympatią monarchia Habsburgów przestanie istnieć, rozpadając się na samodzielne państwa. Dążąc do osłabienia, a najlepiej wyeliminowania wpływów marksistowskich i socjaldemokratycznych w Austrii, nie domagali się oni jednak całkowitego uspołecznienia własności prywatnej. Taki postulat uważali bowiem za nazbyt radykalny, a nawet niebezpieczny dla „niemieckiej wspólnoty”, która powinna – jak wspomniałem – bronić swojego stanu posiadania przed „obcymi”, czyli rasowo gorszymi narodami. Propagowany przez DAP model stosunków społecznych miał w swym założeniu polegać na niejednoznacznie zresztą pojmowanym „narodowym socjalizmie”⁸. Ten zaś plasował się niejako w połowie drogi między bezprzymiotnikowym socjalizmem i kapitalizmem. Kres propagandzie i działalności DAP położył na kilka lat wybuch I wojny światowej. Dopiero pod jej koniec (wiosna 1918 r.) organizacja nazistowska w Austrii starała się reaktywować, przekształcając się w tym celu we wspomnianą DNSAP i przyjmując za swe godło swastykę⁹.

W sierpniu 1918 r. niestrudzeni propagatorzy narodowego socjalizmu na czele z Rudolfem Jungiem w dogorywającej monarchii habsburskiej opracowali kolejny program swej organizacji. Jak we wcześniejszych dokumentach zawierających polityczne i społeczne *credo* DAP, tak i w tym programie nie zabrakło

⁷ A.G. Whiteside, *op. cit.*, s. 346; F.L. Carsten, *op. cit.*, s. 33; M. Hasiewicz, *op. cit.*, s. 133.

⁸ Pojęcia „narodowy socjalizm” bynajmniej nie wymyśliła austriacka DAP, gdyż już pod koniec XIX w. posługiwał się nim – głównie w znaczeniu niemieckiego socjalizmu – pastor Friedrich Naumann, twórca Związku Narodowo-Społecznego, który założył w 1897 r. Swoje poglądy polityczne Naumann wyłożył m.in. w pracach: *Demokratie und Kaisertum* (Berlin 1900) oraz *Der Kaiser im Volksstaat* (Leipzig 1917).

⁹ A. Schilling, *Dr. Walther Riehl und die Geschichte des Nationalsozialismus. Mit einem Anhang: Hitler in Österreich*, Leipzig 1933, s. 241 i n. Por. też *Unser Endziel. Eine Flugschrift für den deutschen Nationalsozialismus*, Wien 1918, s. 35 i n.

typowych dla mentalności i światopoglądu nazistów frazesów ideologicznych. Czytamy w nim zatem, że nadrzędnym celem DNSAP jest „dążenie do wywyższenia i oswobodzenia niemieckich klas pracujących z gospodarczej, politycznej i duchowej niewoli oraz ich równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego”¹⁰. Z wcześniejszych programów DAP przejęto również naczelną koncepcję „niemieckiej wspólnoty narodowej” o wyraźnie rasistowskim i antysemickim zabarwieniu. W omawianym dokumencie niemiecki „Volk” w ogóle, a w szczególności w Austrii – gdzie stanowił mniejszość – został jednak bardziej precyzyjnie niż przed 1918 r. określony jako „wspólnota kultury i losu” (*Kultur- und Schicksalsgemeinschaft*). W treści programu DNSAP sprzed końca I wojny światowej można także dostrzec zbieżność z innymi wcześniejszymi postulatami nazistów w monarchii habsburskiej. I tak domagali się oni likwidacji szlacheckich, kościelnych i kapitalistycznych przywilejów oraz wszelkich „obcych” wpływów, a zwłaszcza „ducha żydowskiego” (*jüdischer Geist*)¹¹. Ostatnie z wymienionych sformułowań odzwierciedlało typową dla XIX-wiecznego antysemityzmu w Austrii i Niemczech retorykę polityczną, do której następnie chętnie będą się odwoływać naziści w Republice Weimarskiej, m.in. Hitler, Dietrich Eckart, Gottfried Feder czy Alfred Rosenberg. W programie DNSAP z 1918 r. znalazły się jeszcze inne żądania podchwyczone nieco później przez bawarskich narodowych socjalistów i zamieszczone w programie NSDAP z 1920 r. To z programu tej pierwszej partii naziści w Rzeszy mogli zaczerpnąć hasła: „dobro ogółu przed dobrem osobistym” (*Gemeinnutz vor Eigennutz*), „godność twórczej pracy” (*Würde der schaffenden Arbeit*) czy „twórczy narodowo kapitał” (*schaffendes nationales Kapital*)¹². Odnośnie do omawianego dokumentu programowego DNSAP – należy zauważyć, że znalazły się w nim również nowe postulaty. Jeden z nich wyrażał się w twierdzeniu zakładającym konieczność zjednoczenia wszystkich Niemców – gdziekolwiek oni zamieszkują – w jedną „socjalną Rzeszę Niemiecką”. Z tym postulatem wiązało się żądanie zapewnienia wszelkiej ochrony i wspierania rodaków żyjących za granicą. Działalność DNSAP została poważnie ograniczona po włączeniu we wrześniu 1919 r. niemieckich obszarów Czech i Moraw do państwa czechosłowackiego. Ze zrozumiałych powodów niemieccy naziści w dawnej monarchii habsburskiej nie mogli odtąd bezkarnie prowadzić antysłowiańskiej agitacji. Już na początku lat dwudziestych zaczęli oni szukać zatem zbliżenia i porozumienia z partią hitlerowską, stopniowo podporządkowując się NSDAP. Do tej partii wstąpił wtedy Rudolf Jung, który został również członkiem jej oddziałów ochronnych – osławionych *Schutzstaffeln* (SS), a podczas II wojny światowej piastował funkcję prezydenta Urzędu Pracy dla Niemiec Środkowych, gorliwie propagując idee socjalizmu o cechach narodo-

¹⁰ Powołane za *Unser Endziel...*, s. 36.

¹¹ *Ibidem*. Odsyłam też do pracy P.E. Beckera, *op. cit.*, s. 562, i F.L. Carstena, *op. cit.*, s. 34.

¹² Por. R. Jung, *Der nationale Sozialismus im Sudetendeutschum*, Aussig 1933, s. 49 i n.

wych¹³. Po raz pierwszy współpracę austriaccy narodowi socjaliści nawiązali z bawarską organizacją nazistowską w sierpniu 1920 r. W ten sposób zakończył się etap w dziejach DAP/DNSAP oznaczający samodzielność tych partii i niezależność od pokrewnych ugrupowań w Niemczech.

W problematykę szeroko rozumianej genezy bawarskiej Narodowosocjalistycznej Partii Robotniczej wpisuje się nie tylko organizacja i działalność austriackich nazistów sprzed zakończenia I wojny światowej. Powstanie NSDAP należy również umieścić w kontekście ruchu volkistowskiego, czyli nacjonalistycznego, rasistowskiego i antysemickiego nurtu społeczno-politycznego, który zrodził się w Rzeszy jeszcze w ostatnich dekadach XIX w. z powodu niezadowolenia części społeczeństwa (głównie uboższej i wiejskiej oraz młodzieży) z cywilizacyjnych skutków zjednoczenia Niemiec w 1871 r. Jak sama nazwa tego zjawiska wskazuje, był to konglomerat wielu zresztą i na ogół drobnych organizacji oraz stowarzyszeń, a nawet klubów dyskusyjnych, dla których naczelną wartością stanowił naród niemiecki (*Volk*), a konkretnie rzecz ujmując – niemiecka wspólnota narodowa (*Volksgemeinschaft*), rozumiana jako forma jedności biologicznej i kulturowej związanej mistycznymi i ezoterycznymi więzami z kosmosem, a także bliskiej świata przyrody¹⁴. Jako element ruchu volkistowskiego można potraktować omówione przeze mnie organizacje nazistowskie. Tego rodzaju ugrupowania powstawały nie tylko w okresie do upadku w 1918 r. cesarstwa Hohenzollernów, pojawiając się także, choć nie tak licznie, w monarchii Habsburgów. Jeszcze więcej organizacji typu „völkische” narodziło się po I wojnie światowej, kiedy powody do niezadowolenia, a nawet frustracji w niemieckim społeczeństwie były znacznie większe niż w okresie w miarę stabilnej sytuacji politycznej i gospodarczej cechującej Niemcy wilhelmińskie, które odznaczały się w dodatku silną pozycją międzynarodową. Pod tymi wszystkimi względami powstały pod koniec 1918 r. ustroj demokracji parlamentarnej w Rzeszy – zniechęcana przez niemieckich nacjonalistów różnej maści politycznej Republika Weimarska – był całkowitym zaprzeczeniem monarchii Hohenzollernów. Nic też dziwnego, że po I wojnie światowej cała niemal Rzesza została pokryta siecią wrogich demokracji parlamentarnych, drobnych organizacji i stowarzyszeń volkistowskich. Liczbę tych ugrupowań, w tym miniaturowych partii politycznych o wyraźnie nacjonalistycznym profilu (tzw. *Splitterparteien*), oceniano w 1921 r.

¹³ Por. R. Jung, *Nationaler Sozialismus*, München 1922, s. 2 i n.; *idem*, *Die Tschechen. Tausend Jahre deutsch-tschechischer Kampf*, Berlin 1937, s. 127 i n.; *idem*, *Die Schicksalsfrage Mitteleuropas. Das deutsch-tschechische Problem im Wandel der Zeiten*, Leipzig 1938, s. 57 i n.

¹⁴ Wśród niemałej już literatury naukowej dotyczącej kształtowania się rasistowskiego i antysemickiego nacjonalizmu niemieckiego od drugiej połowy XIX w. wciąż jedną z najlepszych monografii na ten temat jest wydana kilkadziesiąt lat temu książka G.L. Mossego, *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny Trzeciej Rzeszy* (Warszawa 1972). Por. też *idem*, *Die Nationalisierung der Massen. Politische Symbolik und Massenbewegungen in Deutschland von den Napoleonischen Kriegen bis zum Dritten Reich*, Frankfurt a. M.–Berlin 1978, *passim*.

na ponad siedemdziesiąt¹⁵. Prawdopodobnie organizacji tych istniało jednak znacznie więcej, lecz na ogół nie były one rejestrowane.

Z punktu widzenia genezy NSDAP ważnych okazało się kilka ugrupowań „völkische” działających na terenie Bawarii, która była kolebką niemieckiego narodowego socjalizmu po I wojnie światowej. Spośród nich jednym z najbliższych nazizmowi i mających personalne powiązania z partią hitlerowską zapewne stało się przypominające lożę masońską stowarzyszenie o nazwie „Thule” (*Thule-Gesellschaft*). Nawiązywała ona do starożytnych i średniowiecznych wyobrażeń o najdalej na północ wysuniętej części Europy, która była m.in. przez Pliniusza, Tacyta i Plutarcha określana właśnie mianem *Thule*¹⁶. W propagandzie stowarzyszenia o tej samej nazwie, *nota bene* posługującego się znakiem swastyki, a następnie w ideologii narodowosocjalistycznej *Thule* stało się symbolem nordyckości – miejscem narodzin pierwotnej kultury, z której miały wywodzić się wszystkie pozostałe zasługujące na owo miano cywilizacje świata. Mieszkańcy sytuowanej na obszarze Islandii, Norwegii lub Wysp Szetlandzkich *Thule* mieli – według rozpowszechnianego już na początku XX w. mitu o wyjątkowości tej pradawnej kultury – również wymyślić znaki runiczne jako podstawę pisma i prowadzić ważne obserwacje astronomiczne. Zasługi *Thule* dla duchowego i materialnego rozwoju świata byłyby zatem nie do przecenienia. Z takim przekonaniem niedługo przed zakończeniem I wojny światowej ariozof i samozwańczy arystokrata Rudolf von Sebottendorff przekształcił powstały w 1912 r. Zakon Germanów (*Germanen-Orden*) w *Thule-Gesellschaft*. Od Sebottendorffa i innych członków tego stowarzyszenia Hitler, Eckart, Rosenberg czy Rudolf Hess – bywający na jego zebraniach w eleganckim hotelu „Cztery Pory Roku” (*Vierjahreszeiten*) w Monachium – przejęli skłonność do ariozofii, okultyzmu i ezoteryzmu¹⁷. Aktywiści stowarzyszenia *Thule* nie ograniczali się w swej propagandzie (prowadzonej zresztą na niewielką skalę)¹⁸ do głoszenia hasel przesiąkniętych mistycyzmem. Za bardziej przyziemny i wymagający szybkiej realizacji cel stawiali sobie walkę ze „śmiertelnymi wrogami” Rzeszy, czyli Żydami, oraz z systemem rządów parlamentarnych określanych zresztą

¹⁵ M. Broszat, *Der Nationalsozialismus. Weltanschauung, Programm und Wirklichkeit*, Stuttgart 1961, s. 23. Według autorów leksykonu *Die bürgerlichen Parteien in Deutschland. Handbuch der Geschichte der bürgerlichen Parteien und anderer bürgerlichen Interessenorganisationen von Vormärz bis zum Jahre 1945*, Bd. I, hrsg. von D. Fricke, Leipzig 1968–1970, s. 775.

¹⁶ R. Sala Rose, *Krytyczny słownik mitów i symboli nazizmu*, Warszawa 2006, s. 241.

¹⁷ Por. F. Ribadeau-Dumas, *Tajemne zapiski magów Hitlera*, Warszawa 1992, s. 69 i n.; N. Goodrick-Clarke, *Okultystyczne źródła nazizmu. Tajne kultury aryjskie oraz ich wpływ na ideologię nazistowską. Ariozofowie z Austrii i Niemiec 1890–1935*, Warszawa 2001, s. 195 i n.

¹⁸ *Thule-Gesellschaft* dysponowało wszakże własnym czasopiśmie – „Münchener Beobachter”, które pod koniec 1920 r. przekształciło się w organ prasowy NSDAP – „Völkischer Beobachter”. A. Tyrell, *Vom „Trommler“ zum „Führer“*. *Der Wandel von Hitlers Selbstverständnis zwischen 1919 und 1924 und die Entwicklung der NSDAP*, München 1925, s. 22 i n.

jako „żydowska forma państwa”¹⁹. Aby przybliżyć moment rozprawienia się z „wrogami”, założony został nawet Związek Walki Thule (*Kampfbund Thule*), który czynnie włączył się w akcje zbrojne podejmowane przez rozmaite siły nacjonalistyczne przeciwko Bawarskiej Republice Rad w 1919 r. W tym samym roku rozeszły się – z powodu personalnych animozji – drogi Sebottendorffa i nazistów. Choć *Thule-Gesellschaft* nie zostało wchłonięte przez NSDAP, to jednak po utworzeniu tej partii wyraźnie straciło swoje znaczenie w bawarskim ruchu volkistowskim, nie potrafiąc konkurować z prężnie rozwijającą się organizacją hitlerowską. To samo można powiedzieć o pozycji politycznej Sebottendorffa. Co prawda próbował on w 1933 r. wskrzesić swoje stowarzyszenie, ale nie odegrał już żadnej roli w Trzeciej Rzeszy. Starając się wtedy uporczywie udowodnić wpływ Stowarzyszenia Thule na powstanie i ideologię nazistowską, poważnie naraził się władzom narodowosocjalistycznym, które zmusiły nawet tego nacjonalistę do emigracji z Niemiec²⁰. Dodam, że w niewdzięczny sposób prominenci Trzeciej Rzeszy postąpili nie tylko z Sebottendorffem, lecz również z wieloma innymi politykami czy intelektualistami (zwłaszcza tzw. rewolucyjnymi konserwatystami), którzy w okresie Republiki Weimarskiej w jakimś stopniu przyczynili się do rozwoju nazizmu. Narodowosocjalistyczni przywódcy z Hitlerem na czele pragnęli od czasu objęcia władzy w Niemczech w 1933 r. na każdym kroku podkreślać samorodny i oryginalny charakter swojej organizacji i doktryny.

Pewien wpływ bardziej na rozwój niż na samo powstanie NSDAP wywarły także dwie inne organizacje volkistowskie: Niemiecko-Narodowy Związek Obronno-Zaczepty (*Deutschvölkischer Schutz- und Trutzbund – DSTB*) oraz Niemiecko-Narodowa Partia Wolności (*Deutschvölkische Freiheitspartei*). Pierwsza z nich została założona w październiku 1919 r. z inicjatywy działającego już przed I wojną światową kierownictwa Związku Wszechniemieckiego (*Alldeutscher Verband*). Warto podkreślić, że w kręgu oddziaływania DSTB znaleźli się – przynależąc do niego lub sympatyzując z nim – tacy późniejsi działacze nazistowscy, jak Eckart, Feder, Rosenberg, Arthur Dinter i Julius Streicher. W połowie 1922 r. DSTB miał już liczyć około dwustu tysięcy członków, co wydaje się liczbą mocno zawyżoną²¹. Zapewne był jedną z prężniej działających organizacji volkistowskich w ówczesnych Niemczech, cieszącą się popularnością zwłaszcza wśród drobnomieszczaństwa, które szczególnie odczuło negatywne

¹⁹ H. Gilbhard, *Die Thule-Gesellschaft. Vom okkulten Mummenschanz zum Hakenkreuz*, München 1994, s. 78 i n.; R.H. Phelps, „Before Hitler Came”. *Thule Society and Germanen Orden*, „The Journal of Modern History”, 3/1963, s. 247 i n.

²⁰ Pełną autorklasy interpretację swego udziału w ukształtowaniu się organizacji i ideologii nazistowskiej R. von Sebottendorff zawarł w książce *Bevor Hitler kam. Urkundliches aus der Frühzeit der nationalsozialistischen Bewegung*, München 1934.

²¹ U. Lohalm, *Völkischer Radikalismus. Die Geschichte des Deutschvölkischen Schutz- und Trutzbundes 1919–1923*, Hamburg 1970, s. 19; E.J. Gumbel, *Verschwörer. Zur Geschichte und Soziologie der deutschen nationalistischen Geheimbünde 1918–1924*, Heidelberg 1979, s. 67.

skutki klęski militarnej Rzeszy pod koniec 1918 r. tak w sferze politycznej, jak i społecznej oraz gospodarczej (upadek cesarstwa, powstanie republiki, rozpad więzów społecznych, kryzys ekonomiczny itp.). W pierwszych latach istnienia Republiki Weimarskiej DSTB był jednym z najważniejszych filarów antysemitycznej propagandy w kręgach niemieckich nacjonalistów, nie przebijając w argumentach mających zniesławić i oczernić Żydów. Od tej volkistowskiej organizacji, podobnie jak od ugrupowania *Thule*, mogli naziści zaczerpnąć wiele wrogich Żydom haseł politycznych, kojarząc antysemityzm z negacją tzw. systemu weimarskiego²². Nieprzypadkowo w statucie DSTB z 1919 r. znalazło się twierdzenie, według którego główna przyczyna upadku narodu niemieckiego pod koniec I wojny światowej tkwiła „w ukrytym i destrukcyjnym wpływie żydostwa (*Judentum*)”²³. Radykalne usunięcie tego zgubnego wpływu uważano za „warunek wstępny” państwowej i gospodarczej odbudowy Rzeszy oraz za sposób na „uratanowanie niemieckiej kultury”. Działacze DSTB z jego przywódcą Alfredem Rothem ochoczo podchwycili szeroko rozpowszechnianą w niemieckiej propagandzie nacjonalistycznej od końca 1918 r. „legendę o ciosie nożem w plecy (*Dolchstoss-Legende*)” rzekomo zadanym wtedy Rzeszy przez sprzysiężone ze sobą przeciwko niej siły „międzynarodowego żydostwa”, rodzimą socjaldemokrację i państwa ententy²⁴. Przedmiotem krytyki ze strony Rotha i innych volkistów były również niekorzystne dla Niemiec postanowienia traktatu wersalskiego z 1919 r. Nie tylko wśród działaczy DSTB, ale także w pozostałych kręgach nacjonalistycznych funkcjonował chwytliwy schemat propagandowy: traktat wersalski to nic innego jak przejaw antyniemieckiej „światowej konspiracji żydowskiej (*jüdische Weltverschwörung*)”²⁵. W krzewieniu haseł antysemitycznych DSTB przodował jeszcze zresztą przed I wojną światową współtwórca tego związku – Theodor Fritsch. Uporczywie nawołując do urzeczywistnienia zasady „Niemcy dla Niemców (*Deutschland den Deutschen*)”, przedstawiał on Żydów w typowy dla niechętnych modernizmowi volkistów jako „tyranów nowoczesnego życia”. W opinii Fritscha Żydzi byli pozbawieni cech człowieczeństwa, gdyż zostali stworzeni „na podobieństwo małpy, która nigdy nie stanie się prawdziwą osobą ludzką”²⁶. Nic

²² Nawet po delegalizacji DSTB w 1922 r. Roth zapewniał członków tego stowarzyszenia, że nadal będzie zwalczał zniechęconą „konstytucję republikańską”. Archiwum Institut für Zeitgeschichte w Monachium (IfZ), Zespół Mikrofilm-Abteilung – MA 741, niefol. Już wcześniej DSTB za cel swej propagandy uznał dążenie do likwidacji ustroju parlamentarnego w Niemczech. Por. „Schlesische Volksstimme”, nr 21, 27 V 1921.

²³ A. Roth, *Aus der Kampfzeit des Deutschvölkischen Schutz- und Trutzbundes*, Hamburg 1939, s. 7.

²⁴ Odsyłam w tej kwestii m.in. do monografii J. Petzolda, *Die Dolchstosslegende. Eine Geschichtsfälschung im Dienst des deutschen Imperialismus und Militarismus*, Berlin 1963. Por. też M. Maciejewski, *Od piwiarnianego klubu do organizacji wywrotowej. Nazizm w latach 1919–1924*, Toruń 2005, s. 53 i n.

²⁵ Por. H. Schlange-Schöningen, *Wir Völkischen*, Berlin 1924, s. 6 i n.

²⁶ G.L. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej...*, s. 190. Por. też W. Rauschenberger, *Das philosophische Genie und seine Rassenabstammung*, „Politisch-Anthropologische Monatsschrift für

też dziwnego, że Fritsch zyskał uznanie w oczach Hitlera patologicznie nienawidzącego Żydów. Przywódca NSDAP jeszcze w latach dwudziestych zachęcał Niemców do naśladownictwa poglądów tego volkisty²⁷.

Co się tyczy drugiej z wymienionych organizacji volkistowskich, czyli Niemiecko-Narodowej Partii Wolności (DVFP), to wyrosła ona w 1922 r. na bazie prawicowej partii nacjonalistycznej (*Deutschnationale Volkspartei*) w wyniku odłączenia się od niej grupy aktywistów o wyraźnie rasistowskich i antysemickich poglądach (m.in. Richarda Wullego, Wilhelma Henniga, Wilhelma Kubego i Albrechta von Graefe-Goldebee). Nie będę szerzej omawiać ideologii i działalności tego ugrupowania, gdyż rozwinęło się ono już po powstaniu DAP/NSDAP. Utrzymywało jednak z narodowymi socjalistami dość luźne zresztą kontakty polityczne, zwłaszcza w okresie przygotowań NSDAP do dokonania puczu w stolicy Bawarii, którego nieudana próba nastąpiła na początku listopada 1923 r.²⁸ W każdym razie pod względem propagandowym partia hitlerowska i DVFP wykazywały znaczne podobieństwa między sobą. Gdyby krótko scharakteryzować ideowy profil tej drugiej partii, to należałoby wskazać na potwierdzenie tej tezy, że domagała się ona uwolnienia Rzeszy od traktatu wersalskiego, ustroju demokracji parlamentarnej, komunizmu, kapitalizmu, a przede wszystkim od rzekomej władzy Żydów²⁹. W odróżnieniu od nazistów optowała za przywróceniem w Niemczech monarchii, choć nie bezkrytycznie oceniała okres panowania dynastii Hohenzollernów. Już w 1923 r. wspomniany Wulle zrezygnował jednak z tego pomysłu, angażując się w opracowanie innej koncepcji ustrojowej – idei dyktatury sprawowanej przez namiestnika Rzeszy (*Reichsverweser*), który miałby rządzić przy pomocy tajnej rady (*Geheimrat*)³⁰. Nieprzejednany pozostał w kwestii stosunku do Żydów, domagając się objęcia tej ludności w Niemczech „prawem dla obcych (*Fremdrecht*)”, czyli faktycznie wyłączenia jej spod powszechnie obowiązującego prawa, co zamykałoby Żydom dostęp do funkcji i urzędów publicznych. Postulował nawet wysiedlenie Żydów przybyłych do Rzeszy po wybuchu I wojny światowej poza granice Niemiec³¹. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy żądania Wullego zostały przez niego zapożyczone z programu NSDAP z 1920 r., czy –

praktische Politik, für politische Bildung und Erziehung auf biologischer Grundlage”, 1/1922, s. 25 i in.

²⁷ R.H. Phelps, *Theodor Fritsch und der Antisemitismus*, „Deutsche Rundschau”, 5/1961, s. 442.

²⁸ W planowaną przez NSDAP akcję wywrotową włączyły się także inne organizacje volkistowskie oraz bazujące na tej samej nacjonalistycznej ideologii niektóre ochotnicze formacje zbrojne (*Freikorps*). Szerzej na ten temat piszę w monografii *Od piwiarnianego klubu do organizacji wywrotowej...*, s. 153 i n.

²⁹ R. Wulff, *Die Deutschvölkische Freiheitspartei 1922–1928*, Hamburg 1968, s. 16 i in.

³⁰ *Die bürgerlichen Parteien...*, Bd. I, s. 767. Por. też dokument DVFP (brak daty) o potrzebie wprowadzenia dyktatury opartej na stanowej strukturze społecznej. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Zespół National Archives Microcopy USA (NAM) T 84, R 5, fol. 4006–4007.

³¹ W kwietniu 1922 r. projekt taki rozważał także rząd Bawarii w odniesieniu do około pięciu tysięcy Żydów, którzy osiedlili się w tym kraju po 1914 r. *Deutsches Judentum in Krieg und Revolution 1916–1923*, hrsg. von W.E. Mosse, Tübingen 1971, s. 506.

co wydaje się bardziej prawdopodobne – stanowiły odzwierciedlenie powszechnych wśród volkistów nastrojów antysemickich. Podobne postulaty można było bowiem przeczytać także w programach innych ugrupowań nacjonalistycznych po I wojnie światowej, m.in. w enuncjacjach centralnej organizacji ruchu „völkische” – Zjednoczonych Ojczyźnianych Związków Niemiec (*Vereinigte Vaterländische Verbände Deutschlands*) czy Zakonu Młodziemieckiego (*Jungdeutscher Orden*) oraz ochotniczych formacji zbrojnych (*Freikorps*)³². Wiele z nich miało pewne powiązania i odniesienia do partii nazistowskiej, gdyż wszystkie one łącznie z NSDAP działały w tym samym czasie i wyznawały jeśli nie identyczne, to przynajmniej podobne zasady doktrynalne. Należy podkreślić, że na początku lat dwudziestych (co najmniej do wspomnianego puczu monachijskiego) NSDAP, a zwłaszcza jej poprzedniczka – DAP, stanowiła jeden z licznych elementów ruchu volkistowskiego, niewyróżniający się niczym szczególnym spośród innych tego rodzaju organizacji. Także z tego względu powinno się rozpatrywać więc genezę partii hitlerowskiej w kontekście szerokiego zjawiska politycznego, jakim po I wojnie światowej był niemiecki nacjonalizm o cechach rasistowsko-antysemickich.

Jak już wspomniałem, bawarska Niemiecka Partia Robotnicza została założona na początku stycznia 1919 r. To właśnie ona stała się – spośród wielu innych działających wtedy organizacji volkistowskich – dość przypadkowo organizacyjnym załącznikiem NSDAP. Z perspektywy dalszego rozwoju narodowego socjalizmu (już w początkowym okresie jego kształtowania się – tzw. *Vorbewegung*) w Rzeszy można stwierdzić, że przystąpienie Hitlera akurat do DAP, a nie do innego ugrupowania „völkische” – o czym niżej – zdecydowało o uznaniu w literaturze naukowej tej miniaturowej partii za bezpośrednią poprzedniczkę NSDAP. Należy przy tym pamiętać jednak o jej innych, omówionych już prekursorach. Warto zatem przybliżyć czytelnikowi zagadnienia związane z powstaniem, działalnością i programem politycznym tej DAP, która pierwotnie miała nosić nazwę „Niemiecka Socjalistyczna Partia Robotnicza” (*Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei*). DAP wyrosła z dwóch niewielkich organizacji volkistowskich założonych jeszcze przed zakończeniem I wojny światowej: Wolnego Komitetu Robotniczego dla Niemieckiego Pokoju (*Freier Arbeiterausschuss für einen Deutschen Frieden*) i Politycznego Koła Robotników (*Politischer Arbeiterzirkel*)³³. Oba

³² Dokładniej omawiam wymienione organizacje w monografii *Od piwiarnianego klubu do organizacji wywrotowej...*, s. 60 i n., przedstawiając w niej również rozwój nacjonalistycznego ruchu młodzieżowego w Republice Weimarskiej, który stanowił kontynuację ugrupowań tzw. ptaków wędrownych sprzed 1914 r.

³³ Pierwsza z tych organizacji była lokalnym oddziałem założonego już w 1916 r. w Bremie Wolnego Komitetu dla Niemieckiego Pokoju Robotniczego (*Freier Ausschuss für einen Deutschen Arbeiterfrieden*) liczącego na początku 1918 r. – według jego oficjalnej, choć zapewne niewiarygodnej propagandy – około 290 tys. członków w całych Niemczech. Komitet ten miał powstać jako wyraz protestu niemieckich nacjonalistów przeciwko zawarciu pokoju przez Rzeszę z Rosją Sowiecką w Brześciu nad Bugiem. A. Drexler, *Mein politisches Erwachen. Aus dem Tagebuch eines*

ugrupowania powstały z inspiracji dziennikarza sportowego prawicowej „München-Augsburger Abendzeitung” – Karla Harrera, który namówił do utworzenia tych drobnych organizacji Antona Drexlera, ślusarza w zakładach naprawy taboru kolejowego w stolicy Bawarii. Następnie (na samym początku 1919 r.) obaj volkiści przekształcili wspomniane Komitet i Koło właśnie w Niemiecką Partię Robotniczą, prowadząc przedtem mało zresztą skuteczną agitację polityczną, w której głównie atakowali Żydów oraz państwa ententy³⁴. Jak niewiele obaj nacjonałiści zdziałali w tej dziedzinie – o tym świadczyła zaledwie kilku- lub kilkunastoosobowa frekwencja na większości publicznych zebrań tych trzech organizacji. Fakt ten bynajmniej nie zrażał i Harrera, i Drexlera, którzy uporczywie starali się nadać swym ugrupowaniom rozgłos polityczny. Pierwszy z nich został nawet honorowym przewodniczącym DAP na całą Rzeszę, drugi zaś objął kierownictwo jej oddziału w Monachium. Już niebawem po utworzeniu DAP miało się jednak okazać, że nie będzie ona nigdy miała innego charakteru niż tylko lokalny. Mimo zawartego w nazwie DAP określenia „partia” organizacja Harrera-Drexlera nie zdołała – przez cały okres swego istnienia (nieco ponad jeden rok) – przekształcić się w taką właśnie organizację³⁵. W zasadzie pozostała jedynie stowarzyszeniem, a nawet tylko swego rodzaju klubem dyskusyjnym. Nie pomogło jej nawet podejmowanie na zebraniach tego ugrupowania dyskusji o najbardziej aktualnych i drażliwych sprawach społecznych i politycznych, do których zapewne należała kwestia odpowiedzialności za klęskę militarną Rzeszy pod koniec 1918 r. O tych zagadnieniach z nie mniejszym zapałem rozprawiano bowiem również na forum innych, licznych i konkurujących ze sobą organizacji volkistowskich choćby tylko w samym Monachium. Dodam, że ugrupowaniem szczególnie rywalizującym o polityczne wpływy z DAP, a następnie z NSDAP była Niemiecka Partia Socjalistyczna (*Deutsche Sozialistische Partei*) Alfreda Brunnera, która w połowie 1920 r. liczyła około dwóch tysięcy członków w 35 oddziałach terenowych³⁶. Co się

deutschen sozialistischen Arbeiters, München 1919, s. 20 i n. Por. też „Münchener Zeitung”, nr 31 z 4 II 1918.

³⁴ G. Franz-Willing, *Die Hitlerbewegung. Der Ursprung 1919–1922*, Hamburg–Berlin 1962, s. 64; H. Auerbach, *Nationalsozialismus vor Hitler*, [w:] *Der Nationalsozialismus*, hrsg. von W. Benz, Frankfurt a. M. 1993, s. 13 i n.; J. Hatheway, *The pre-1920 Origins of the National Socialist German Workers Party*, „Journal of Contemporary History”, 2/1994, s. 443 i n.

³⁵ Mimo że Harrer był inicjatorem powstania DAP, z pewnym sceptycyzmem odnosił się do dążenia Drexlera, by nadać jej właśnie charakter partii politycznej. Uważał bowiem, że oznaczałoby to nadmierne sformalizowanie jej działalności. Bayerisches Hauptstaatsarchiv München, Zespół Sammlung Personen (Abteilung V) – Lebenslauf von Anton Drexler, 12. 3. 1935, s. 3. Por. E. Deuerlein, *Der Aufstieg der NSDAP 1919–1933 in Augenzeugenberichten*, Düsseldorf 1968, s. 56 i n.; R.H. Phelps, *Hitler and the Deutsche Arbeiterpartei*, „The American Historical Review”, 4/1963, s. 8 i n.

³⁶ Por. I. Kershaw, *Hitler 1889–1936. Hybris*, t. I, Poznań 2001, s. 121. Por. też A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 1970, s. 69 i n. Jednym z działaczy tej partii był – zanim nie przeszedł do NSDAP – Julius Streicher, który już w Niemieckiej Partii Socjalistycznej zasłynął z głoszenia skrajnie antysemickich haseł, m.in. na zebraniu w Augsburgu 28 III 1922 r., domagając się nie-

jeszcze tyczy przyczyn mało skutecznej agitacji politycznej ze strony DAP: ani Harrer, ani Drexler nie byli utalentowanymi mówcami. Pewnej popularności niewątpliwie przysporzył tej partii dopiero oratorski talent Hitlera.

Za podstawę prowadzenia działalności propagatorskiej – przede wszystkim w środowisku robotniczym, a zwłaszcza wśród tzw. arystokracji robotniczej w stolicy Bawarii – posłużył DAP przyjęty wraz z utworzeniem tej organizacji jej program społeczny i polityczny (*Richtlinien der Deutschen Arbeiterpartei*). Nie był to ani rozbudowany, ani tym bardziej ideologicznie wyrafinowany dokument, lecz prosty zbiór raczej lakonicznych intencji, oczekiwań i postulatów o nacjonalistyczno-lewicowym zabarwieniu. Drexler i Harrer jako autorzy wytycznych DAP za swój główny cel (mimo że w niektórych sprawach dotyczących zasad funkcjonowania tej partii różnili się między sobą) stawiali dążenie do wyeliminowania wpływów komunistycznych i socjaldemokratycznych wśród klasy robotniczej. W związku z tym przy każdej niemal okazji akcentowali znaczenie zawartego w nazwie tej partii przymiotnika „robotnicza”. Szczególnie zależało im jednak na pozyskaniu poparcia ze strony wspomnianej „arystokracji” mas pracujących, czyli lepiej wykwalifikowanych i materialnie sytuowanych przedstawicieli proletariatu³⁷. Tylko dla tej kategorii społecznej występowali z żądaniem nadania „szlachectwa” (*Adelung*), co oznaczało postulat zaliczenia elity robotniczej do znajdującego się wyżej w hierarchii społecznej drobnomieszczactwa (*Mittelstand*). Opowiadali się nawet za przeprowadzeniem „ostrej linii podziału” między zwykłym proletariatem i jego „arystokratyczną” częścią. Pierwszą z wymienionych grup społecznych uważali bowiem za ostoję tendencji marksistowskich lub socjaldemokratycznych, podobnie jak większość związków zawodowych w Niemczech, które miały zmierzać „do wyniszczenia warstw średnich” jako fundamentu „zdrowej tkanki narodu”³⁸. Przeciwwstawienie sobie obu części klasy robotniczej stanowiło dla kierownictwa DAP podstawę rozróżnienia między „dobrym” nacjonalizmem i „złym” internacjonalizmem. „Żadna dyktatura proletariatu – czytamy w wytycznych DAP z początku 1919 r. – żadna władza oparta na bagnietach. Każdy powinien móc czuć się wolnym Niemcem”. Z postulatu tego wynikała zatem również wyraźna niechęć Harrera i Drexlera do prób przekształcenia Bawarii po I wojnie światowej w republikę radziecką wzorowaną na władzy bolszewików. Obaj działacze DAP uważali bolszewizm za rodzaj „żydowskiego oszustwa”, przeciwstawiając komunizm w Rosji i innych państwach „niemieckiemu, czyli narodowemu socjalizmowi”, który miał w niedalekiej przyszłości uwolnić nie tylko Niemców, lecz także w ogóle „twórczą ludzkość” od „kapitalistycznego

zwłocznego wydalenia Żydów z Rzeszy i rozdania ich majątków ubogim Niemcom. Bundesarchiv Koblenz (BAK), Zespół Nachlass Streicher 77, niefol.

³⁷ Już przed wielu laty na ten aspekt programu DAP zwrócił uwagę J. Banaszkiwicz w monografii *Powstanie partii hitlerowskiej. Studium socjologiczne genezy faszyzmu niemieckiego 1919–1923*, Poznań 1968, s. 45 i in.

³⁸ *Dokumente der Deutschen Politik*, hrsg. von F. Six, Bd. III, T. 1, Berlin 1942, s. 283. Por. też J. Banaszkiwicz, *op. cit.*, s. 132; K. Heiden, *A History of National Socialism*, London 1934, s. 3.

wyzysku”³⁹. Socjalizm ten wyobrażali oni sobie – podobnie jak wcześniej naziści w monarchii habsburskiej – jako wyraz syntezy nacjonalizmu i solidaryzmu oznaczającej ogólnospołeczną, ukształtowaną ponad podziałami klasowymi jedność narodu zwłaszcza w obliczu „czyhającego zewsząd żydowskiego zagrożenia”.

Na niemającej nic wspólnego z marksistowsko-leninowską doktryną interpretacji istoty socjalizmu opierały się pozostałe społeczne postulaty programu DAP. Partia Harrera-Drexlera uważała się zatem za organizację, która chciała zrzeszać – co jej się zresztą nigdy nie udało – „wszystkich duchowo i fizycznie twórczych członków narodu niemieckiego (*Volksgenossen*)”⁴⁰. Tak rozumiana wspólnota powinna stanowić „zbiór różnych stanów wzajemnie zdanych na siebie”. Z tego względu ewentualne panowanie jednej z grup nad pozostałymi częściami społeczeństwa oznaczałoby „ujarzmienie i niewolę dla rodaków nie należących do uprzywilejowanego stanu”⁴¹. Nie ulega wątpliwości, że wytyczne DAP odzwierciedlały pragnienia drobnomieszczaństwa, które było chyba bardziej przerażone widmem komunizmu niż negatywnymi skutkami kryzysu gospodarczego po I wojnie światowej. Z tego względu bardziej obawiało się ono rewolucji społecznej w Niemczech na wzór bolszewicki niż uzależnienia od bogatych przedsiębiorców czy bankierów. Strach niemieckich warstw średnich przed społeczną degradacją – polegającą na przesunięciu się w dół hierarchii grupowej do klasy robotniczej – był wśród nich silniejszy od niechęci do kapitalistów⁴². Być może właśnie z tego powodu DAP opowiadała się w swym programie za ochroną rodzimego kapitału jako „chlebodawcy i pracodawcy”, jeśli „bezwzględny wyzysk nie pozbawia robotnika godnej egzystencji”. Należy zaznaczyć, że słowo „Arbeiter” przewijające się w omawianych wytycznych, niekoniecznie musiało oznaczać tylko robotnika, lecz mogło również symbolizować w ogóle pracownika, czy to fizycznego, czy umysłowego, czyli osobę niedysponującą własnym kapitałem.

Wracając do wytycznych DAP: nazbyt radykalny wydawał się Harrerowi i Drexlerowi ewentualny i zapewne rewolucyjny postulat uspołecznienia środków produkcji oraz przedmiotów pracy. Z tego powodu nie został on umieszczony w programie tej partii. Znalazło się natomiast w nim twierdzenie, że nacjonalizacja przemysłu czy banków stworzyłaby byłym państwom ententy dogodne wa-

³⁹ BAK, Zespół Sammlung Schumacher 373, niefol.; *Führer befehl... Selbstzeugnisse aus der „Kampfzeit“ der NSDAP. Dokumentation und Analyse*, hrsg. von A. Tyrell, Düsseldorf 1969, s. 21 i n.

⁴⁰ *Dokumente der Deutschen Politik*, Bd. III, T. 1, s. 283.

⁴¹ Dokument „Deutsche Arbeiterpartei. Grundsätze” (bez daty) przekazany w lutym 1936 r. do Głównego Archiwum NSDAP (Hauptarchiv der NSDAP). BAK, Zespół Nationalsozialismus (NS) 26/77, fol. 4.

⁴² O mentalności drobnomieszczaństwa szerzej piszę w monografii *Od piwiarnianego klubu do organizacji wywrotowej...*, s. 37 i n., wskazując m.in. na poglądy w tej kwestii E. Fromma zawarte w jego słynnej pracy *Ucieczka od wolności* (Warszawa 1970 i późniejsze wyd.), analizującej przyczyny popularności Hitlera.

runki do wyegzekwowania nałożonych na Rzeszę zobowiązań reparacyjnych⁴³. Sprzeciwiając się wszelkiej ingerencji obcych mocarstw w sferę stosunków wewnętrzniemieckich, autorzy programu DAP sformułowali zamiast żądania uspołecznienia prywatnej własności jedynie postulat bliżej nieokreślonej partycypacji robotników w zyskach przedsiębiorców i obszarników. Z postulatem tym wiązał się jednak wymowny zapis programowy, według którego wysokość rocznych dochodów poszczególnych właścicieli nie powinna przekraczać sumy dziesięciu tysięcy marek⁴⁴. Nie została ona zatem określona na wysokim wówczas (1919 r.) poziomie. Nadwyżka dochodów ponad wymienioną kwotę powinna zostać – w imię sprawiedliwości społecznej – przejęta przez państwo. W odniesieniu do zadłużonych majątków należących do osób uchylających się podczas wojny od ponoszenia związanych z nią ciężarów domagano się ustanowienia przymusowej hipoteki. Autorzy programu DAP uznali ponadto uzyskiwanie dochodów bez pracy za poważne naruszenie zasady równości praw i obowiązków, którą także wpisali do tego dokumentu. Treść społecznych postulatów DAP mogła świadczyć o poszukiwaniu przez kierownictwo tej partii – nieustannie zabiegającej przeciwieź o poparcie wśród warstw uboższych – takich rozwiązań ustrojowych, które nie podsycąłyby napięć i konfliktów występujących między poszczególnymi warstwami społecznymi. Niektóre pomysły zawarte w omawianych wytycznych wskazywały na wyraźne podobieństwo do socjalnych postulatów formułowanych tuż po I wojnie światowej przez związanego z DAP czołowego nazistowskiego „eksperta” w dziedzinie ekonomii, inżyniera z wykształcenia, Gottfrieda Federa. W kręgach volkistowskich znany był on (choć niezbyt ceniony) zwłaszcza z uporczywie głoszonego hasła „złamania panowania renty (*Brechung der Zinsknechtschaft*)”⁴⁵. Dodam, że Feder należał do ścisłego grona autorów programu NSDAP z 1920 r.

DAP nie byłaby organizacją volkistowską, gdyby w swych wytycznych nie zamieściła haseł o bezpośrednio lub pośrednio antysemitycznym wydźwięku. Ewentualne wątpliwości w tej sprawie rozwiewało już jedno z pierwszych założeń programu DAP. Według niego członkiem tej partii mogła zostać jedynie osoba należąca do narodu niemieckiego (*Volksgenosse*). Co prawda kierownictwo DAP nie odmawiało Żydom i innym nie-Niemcom w sensie rasowym prawa do obywatelstwa Rzeszy (co w 1935 r. uczynili naziści), jednak w treści omawianego dokumentu znalazło się niemało sformułowań świadczących o niechęci jego autorów do obcych narodowości. „Chcemy być rządzeni jedynie przez Niemców – głosili wytyczne – cudzoziemcy i Żydzi rządzą nami wyłącznie we własnym

⁴³ *Dokumente der Deutschen Politik*, Bd. III, T. 1, s. 284.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 285. Por. też A. Drexler, *op. cit.*, s. 39.

⁴⁵ G. Feder wyłożył swoje społeczne poglądy w kilku pracach, m.in. w *Der Staatsbankerott – die Rettung* (München 1919), *Der Dawespakt. Nach dem Originaltext des Sachverständigenkomitees vom 9. April 1924 mit Kommentaren* (München 1929), *Das Programm der NSDAP und seine weltanschaulichen Grundgedanken* (München 1933), *Der Deutsche Staat auf nationaler und sozialer Grundlage. Neue Wege in Staat, Finanz und Wirtschaft* (München 1933).

interesie lub w interesie innego państwa”. Jak inni volkiści, tak i autorzy programu DAP, posługując się utartym szablonem propagandowym, obarczali Żydów odpowiedzialnością za klęskę Rzeszy w I wojnie światowej. Dodatkowo Drexler przestrzegał w 1919 r. przed rozmaitymi „niebezpieczeństwami” płynącymi z ewentualnego urzeczywistnienia zapowiadanej już w Starym Testamencie idei „żydowskiego panowania w świecie”⁴⁶. Echem odbijały się w programie DAP aktualne wydarzenia oraz zjawiska społeczne i polityczne w Bawarii w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny: upadek monarchii, demobilizacja armii, inflacja, bezrobocie itp. Znani z niechęci do komunizmu założyciele tej partii, wprawdzie nie bezpośrednio w jej wytycznych, ale w ogóle w swej propagandzie, chętnie podejmowali krytykę Bawarskiej Republiki Rad. Jej przywódców (m.in. Tobiasa Axelroda, Eugena Levine’a i Ernsta Tollera) nazywali „płatnymi mordercami” działającymi w imieniu „żydowsko-bolszewickiej konspiracji”⁴⁷. O odniesieniach DAP do aktualnej sytuacji politycznej w Niemczech świadczyły także poglądy autorów jej programu na temat struktury terytorialnej Rzeszy. Wbrew raczej powszechnym w ówczesnej Bawarii tendencjom partykularystycznym i separatystycznym opowiadali się oni za zachowaniem jedności Niemiec, sprzeciwiając się ewentualnej dominacji któregośkolwiek kraju związkowego (*Land*) nad pozostałymi krajami Rzeszy⁴⁸. Ponad spór o ostateczny kształt ustroju terytorialnego Niemiec Harrer i Drexler przedkładali starania o urzeczywistnienie rasistowskiej i antysemickiej w swej wymowie zasady „Niemcy dla Niemców”. Szczegółowo nie sprecyzowali jednak sposobów realizacji tego postulatu. Program DAP był w ogóle raczej enigmatyczny i niedookreślony ideologicznie – zapewne zresztą w tym celu, żeby nie zrażał do tej miniaturowej organizacji żadnej grupy społecznej, a przyciągał jak najliczniejszych zwolenników, przede wszystkim jednak wywodzących się spośród elity robotniczej i drobnomieszczaństwa.

W gruncie rzeczy bardziej drobnomieszczańskie niż robotnicze oblicze DAP zaważyło na składzie socjalnym tej partii. Jej pierwsi członkowie wywodzili się spośród wykwalifikowanych pracowników fizycznych, a zwłaszcza majstrów monachijskich zakładów naprawy taboru kolejowego. Na zebraniu założycielskim DAP obecnych było – według różnych źródeł archiwalnych – między trzydzieści a pięćdziesiąt osób⁴⁹. W następnych miesiącach 1919 r. liczba uczestników zebrania tej volkistowskiej organizacji wciąż kształtowała się na niskim poziomie. Dla przykładu: w dniu 17 maja tylko dziesięć osób, w sierpniu – 38 osób (wtedy przemawiał Dietrich Eckart umiejący przykuć uwagę słuchaczy), a 12 września – kiedy Hitler po raz pierwszy pojawił się na zebraniu DAP – 41 osób. Skład

⁴⁶ *Führer befehl...*, s. 21; BAK, Zespół Sammlung Schumacher 373, niefol.

⁴⁷ W. Maser, *Der Sturm auf die Republik. Frühgeschichte der NSDAP*, Stuttgart 1973, s. 153. Por. też H.-G. Richardi, *Hitler und seine Hintermänner. Neue Fakten zur Frühgeschichte der NSDAP*, München 1991, s. 137.

⁴⁸ *Dokumente der Deutschen Politik*, Bd. III, T. 1, s. 284.

⁴⁹ IfZ, Zespół Fa 88/Fasz. 78, fol. 4 (Lotter Vortrag z 19 X 1935 r.). Por. też E. Deuerlein, *op. cit.*, s. 59.

społeczno-zawodowy uczestników ostatniego z wymienionych zebrań potwierdzał wyrażoną już w tym artykule tezę o bardziej drobnomieszczańskim niż autentycznie robotniczym charakterze DAP. Zachowana lista uczestników zebrania z 12 września 1919 r. informuje, że było wśród nich 13 przedstawicieli wolnych zawodów, 16 rzemieślników, po dwóch właścicieli sklepów, kupców, inżynierów, pracowników bankowych i żołnierzy oraz 5 studentów⁵⁰. Dla każdego z reprezentantów wymienionych grup zawodowych kierownictwo DAP miało do zaoferowania aktualne politycznie i społecznie prelekcje połączone z dyskusją na poruszane tematy. Uczestnicy zebrań tej partii – odbywanych z reguły w jednej z piwiarni w Monachium – mogli zatem zastanawiać się nad takimi zagadnieniami, jak „Dlaczego przegraliśmy wojnę?”, „Jakie są skutki przegranej wojny?”, „Jaka jest możliwość polepszenia sytuacji Niemiec?”⁵¹. Mimo starań kierownictwa DAP o pobudzenie dyskusji, a nawet sporów wśród często zresztą przypadkowych uczestników zebrań, rzadko udawało się „rozniecić w nich ogień krasomówczy”. Na niejednym zebraniu panował nastrój przygnębienia i frustracji, który bynajmniej nie stanowił zachęty do wymiany opinii i poglądów. Jak na wiosnę 1919 r. donosiła gazeta „Münchener Post”, pragnąca zachować obiektywizm w swych relacjach, „na zebraniach Niemieckiej Partii Robotniczej widać ludzi osowiałych i zrezygnowanych, wśród których sporadycznie można spotkać chętnych do dyskusji, a częściej tylko leniwie przysłuchujących się wypowiedziom referentów, którzy nie są z reguły przekonujący w tym, o czym rozprawiają”⁵². Wyraźniejsze ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło dopiero – i to nie od razu – po wstąpieniu Hitlera do DAP. Zanim przedstawię już zresztą nieźle omówione w literaturze naukowej okoliczności jego przystąpienia do tej partii, warto przypomnieć, czym po I wojnie światowej trudnił się przyszły wódz NSDAP, zanim podjął decyzję o rozpoczęciu swej kariery politycznej.

Hitler dał się w 1919 r. poznać w środowisku volkistowskim w Monachium jako jeden z kilkunastu „mężów zaufania” (*Vertrauensmann*) dowództwa tamtejszego okręgu Reichswehry. Uczestniczył bowiem w zebraniach nie tylko mniejszych, jak Stowarzyszenie Thule czy DSTB, lecz także większych organizacji nacjonalistycznych, m.in. Bawarskiej Partii Ludowej (*Bayerische Volkspartei*), Niemieckiej Partii Ludowej (*Deutsche Volkspartei*), Niemiecko-Narodowej Partii Ludowej (*Deutschnationale Volkspartei*), a nawet w zebraniach partii odległej od nurtu „völkische” – Niemieckiej Partii Demokratycznej (*Deutsche Demokratische Partei*). Jako mąż zaufania pełnił on funkcję polegającą na współpracy z departamentem propagandy ówczesnego lewicowego rządu bawarskiego spoczywającego

⁵⁰ W. Maser, *op. cit.*, s. 158 i n. Raczej drobnomieszczańskie oblicze DAP odzwierciedlał także skład socjalny zarządu tej partii: Drexler jako majster, maszynista Michael Lotter jako sekretarz, student Adolf Birkhofer jako kasjer, bez zawodu Johann Koelbl, pilnikarz Friedrich Girisch jako kasjer. *Ibidem*, s. 167.

⁵¹ AAN, NAM T 84, R 5, fol. 4428 i n.

⁵² „Münchener Post”, nr 48 z 23 IV 1919.

w rękach przedstawicieli partii socjaldemokratycznej. Jako późniejszy zdeklarowany przeciwnik tej partii i komunistów Hitler, chętnie określający po 1919 r. obie te siły polityczne jako „listopadowych zdrajców”, w zasadzie nie chciał – co zrozumiałe – w ogóle wypowiadać się na temat tego epizodu w swym życiu. Tymczasem nie jest wykluczone, że w 1919 r. sprzyjał rządowi socjaldemokratycznemu, a przynajmniej się im nie sprzeciwiał. Ponoć rozważał nawet możliwość swego przystąpienia do partii socjaldemokratycznej⁵³. Jeśli informacje te miałyby ostatecznie okazać się prawdziwe, stawiałyby w nieco innym – niż zwykle się w literaturze naukowej przyjmować – świetle początki politycznej aktywności Hitlera. Na podstawie dotychczasowych ustaleń źródłowych trudno byłoby jednak jednoznacznie zweryfikować krążące już na początku lat dwudziestych (m.in. w prasie bawarskiej) pogłoski o prosocjaldemokratycznych sympatiach przyszłego przywódcy nazistów. Nie budzą natomiast wątpliwości inne fakty z życiorysu Hitlera, mające zresztą pewien związek z jego przystąpieniem do DAP. I tak po powstaniu w kwietniu 1919 r. komunistycznej republiki sowieckiej w Bawarii został on jednym z delegatów do Monachijskiej Rady Żołnierskiej, która pragnęła być lojalna wobec nowych władz tego kraju związkowego. Znamienne, że Hitler nigdy czynnie nie zaangażował się przeciwko rządowi komunistycznemu. Co się jeszcze tyczy innych bezspornych faktów z jego życiorysu w okresie tuż po I wojnie światowej: z zadowoleniem przyjął upadek monarchii w Rzeszy – oskarżanej przez tamtejsze siły nacjonalistyczne o nieudolność podczas tej wojny dynastii Hohenzollernów⁵⁴.

Bardziej niż funkcjonowanie Bawarskiej Republiki Rad czy likwidacja monarchii na światopogląd Hitlera wpłynęło jego przeszkolenie w oddziałach Reichswehry odbyte już po upadku władz komunistycznych w Monachium. Było ono prowadzone w duchu nacjonalistycznym, co zapewne odpowiadało Hitlerowi, który zawsze okazywał swoje przywiązanie do niemieckich wartości narodowych. Ochoczo uczestniczył on od maja 1919 r. w „anty bolszewickich kursach” (obejmujących również inne kwestie polityczne) organizowanych przez kpt. Karla Mayra, który nie bez powodu został uznany przez historyka Hellmutha Auerbacha za jednego z „akuszerów politycznej kariery Hitlera”⁵⁵. Jako oficer do spraw propagandowych odegrał bowiem znaczną rolę w ukształtowaniu politycznych zapatrywań przyszłego wodza NSDAP. Na kursach tych Hitler miał m.in. okazję poznać w charakterze prelegenta wspomnianego Gottfrieda Federa. W drugiej połowie 1919 r. sam mógł również prowadzić polityczne prelekcje – na zorganizowanym przez Rudolfa Beyschlaga obozie szkoleniowym Reichswehry w Lechfeld w po-

⁵³ A. Joachimsthaler, *Korrektur einer Biographie. Adolf Hitler 1908–1920*, München 1989, s. 205 i n.; K. Heiden, *Hitler. A Biography*, London 1936, s. 54; E. Toller, *I Was a German*, London 1934, s. 256.

⁵⁴ R. Zittelmann, *Hitler. Selbstverständnis eines Revolutionärs*, Hamburg–Leamington–New York 1987, s. 22 i n.

⁵⁵ H. Auerbach, *Hitlers politische Lehrjahre und die Münchener Gesellschaft 1919–1923*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte”, 2/1977, s. 18.

blizu Augsburga. Dowództwo armii w Bawarii, doceniając umiejętności propagatorskie Hitlera, pozwoliło mu wygłaszać niepohamowane tyrady zwłaszcza przeciwko Żydom⁵⁶. Już wtedy Hitler zaczął w oczach swych przełożonych uchodzić za eksperta od spraw antysemityzmu. Dodam, że z początków września 1919 r. pochodzi jego pierwsza spisana wypowiedź na ten temat, adresowana do Adolfa Gemlicha z Ulm, byłego uczestnika kursów szkoleniowych Reichswehry⁵⁷. Wojskowi przełożeni Hitlera doceniali także jego oratorskie zdolności.

Na polecenie kpt. Mayra Hitler wziął w dniu 12 września 1919 r. udział w zebraniu DAP – z zadaniem inwigilacji jego uczestników i przekazania informacji o nich dowództwu Reichswehry w Monachium. Jak się wydaje, Mayr nieprzypadkowo wybrał właśnie tę datę zebrania DAP, gdyż wtedy przemawiał na nim znany ze swych lewicowych sympatii Feder. Jego wystąpienie dotyczyło kwestii użycia środków do obalenia ustroju kapitalistycznego, mogącej – w opinii dowództwa Reichswehry w stolicy Bawarii – przyczynić się do zachwiania porządku społecznego. Kiedy podczas dyskusji jeden z jej uczestników – nauczyciel Alfred Baumann – domagał się separacji Bawarii od Rzeszy, Hitler w gwałtownych słowach skrytykował pomysł rozbitcia terytorialnej jedności Niemiec⁵⁸. Obecny na zebraniu Drexler, doceniając propagandowe umiejętności Hitlera, pragnął pozyskać w nim aktywnego członka, a nie tylko sympatyka kierowanej przez siebie partii. Jako faktyczny przywódca DAP (gdyż Harrer stopniowo wycofywał się z działalności politycznej), Drexler podarował Hitlerowi swoją broszurę „Moje polityczne przebudzenie” (*Mein politisches Erwachen*). Po latach Hitler napisał o autorze tej pracy, że „z chaosu marksistowskich i związkowych frazesów doszedł znowu do myślenia narodowego”⁵⁹. W poglądach współtwórcy DAP odnalazł potwierdzenie dla swej nienawiści nie tylko do komunizmu, ale także do Żydów. Drexler nie okazał się jednak tak zapiekłym antysemitą, jakim już w 1919 r. był Hitler. Do przekonania Hitlera trafiały również tezy zawarte w przemówieniu Federa, choć przyszły przywódca NSDAP był mniej od niego wrogo nastawiony do kapitalistów. Hitler jeszcze wyżej od Federa cenił wspomnianego poetę i publicystę Dietricha Eckarta, który także bywał na zebraniach DAP i który stał się na po-

⁵⁶ E. Deuerlein, *Hitlers Eintritt in die Politik und die Reichswehr*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte“, 3/1959, s. 199. Ataki Hitlera na Żydów były na tym obozie tak ostre, że jego przełożeni domagali się od niego złagodzenia wypowiedzi antysemickich. I. Kershaw, *Hitler 1889–1936...*, s. 554.

⁵⁷ E. Deuerlein, *Hitlers Eintritt...*, s. 184 i n. Dla swych przełożonych z Reichswehry Hitler przygotował w tym okresie nawet specjalny raport o tzw. kwestii żydowskiej, w którym dowodził, że „Żyd jest przeciwieństwem nordyckiego człowieka, arcywrogiem wszelkich wolnych narodów. Porządkującej i twórczej wartości germańskiej przeciwstawia on handlową zasadę władzy”. Podaje za H. Olszewski, *op. cit.*, s. 199–200.

⁵⁸ E. Czech-Jochberg, *Hitler. Eine deutsche Bewegung*, Oldenburg i. O. 1930, s. 64. Por. też G. Franz-Willing, *op. cit.*, s. 67; D. Orlow, *The History of the Nazi Party: 1919–1933*, Pittsburgh 1969, s. 14.

⁵⁹ A. Hitler, *Mein Kampf*, München 1933, s. 239.

czątku lat dwudziestych jednym z jego najważniejszych mentorów⁶⁰. Zbieżność ideologicznego oblicza DAP z politycznymi zapatrywaniami Hitlera wpłynęła na jego decyzję o wstąpieniu do tej partii.

Jeszcze bardziej zaważyło jednak na podjęciu przez Hitlera postanowienia o przynależności do DAP jego coraz silniejsze od czasu zakończenia I wojny światowej pragnienie zrobienia kariery politycznej. Możliwość spełnienia swych wodzowskich aspiracji dostrzegł on zarówno w niewielkiej liczebności DAP, jak i w przeciętności jej kierownictwa. W opinii Hitlera ani Drexler, ani Harrer „nie byli zdolni do noszenia w sercu fanatycznej wiary w zwycięstwo ruchu (narodowo-socjalistycznego – przyp. M.M.), ale również do usuwania z niewzruszoną siłą i – jeśli trzeba – z najbardziej brutalną bezwzględnością przeciwności, które mogły stanąć na przeszkodzie rozwoju nowej idei”⁶¹. Rzeczywiście żadna z osób wchodzących w skład władz DAP nie dorównywała organizacyjnym i propagandowym zdolnościom Hitlera. Wszystko to skłoniło Hitlera do udzielenia pozytywnej odpowiedzi na prośbę Drexlera o zasilenie przez niego szeregów DAP. Po upływie kilku dni od udziału w zebraniu DAP, na początku września 1919 r., Hitler został siódmym członkiem kierującego nią komitetu i otrzymał 555. numer partyjny⁶². Jako odpowiedzialny za pozyskanie nowych członków DAP (tzw. *Werbemann*) wziął on na siebie niełatwy obowiązek rozbudowy aktywności politycznej tej partii – sprawy zaniedbanej przez jej dotychczasowy zarząd. Należy przyznać, że z postawionego zadania już w krótkim czasie wywiązał się pozytywnie. O DAP zaczęło być coraz częściej głośno w monachijskich środkach masowego przekazu. „Nieważne czy śmieją się z nas, czy nas lżą – pisał Hitler w *Mein Kampf* (1924) – czy uważają nas za klaunów czy kryminalistów; najważniejsze, że o nas mówią, że wciąż się nami zajmują”. Od czasu wstąpienia Hitlera do DAP odbywało się coraz więcej zebrań tej partii, choć wciąż pozostawała ona – według określenia Joachima C. Festa – „mieszaniną tajnego stowarzyszenia i piwiarnianej imprezy”⁶³. Na przykład

⁶⁰ Za „nauczyciela i mistrza” Hitlera uznał Eckarta E. Nolte w swej fundamentalnej monografii o faszyzmie – *Faschismus in seiner Epoche. Die Action française – Der italienische Faschismus – Der Nationalsozialismus*, München 1963, s. 56, 398. W opinii G. Franz-Willinga (*op. cit.*, s. 126) Eckart był „duchowym ojcem ruchu hitlerowskiego”. Odsyłam też do mego artykułu *Wpływ poglądów Dietricha Eckarta na doktrynę nazizmu*, [w:] *Studia z dziejów myśli politycznej w Niemczech XIX i XX w.*, pod red. H. Olszewskiego, Poznań 1979.

⁶¹ A. Hitler, *op. cit.*, s. 107.

⁶² BAK, NS 26/230, niefol. Faktycznie Hitler został 54. członkiem DAP, gdyż jej pierwszy członek figurował pod numerem 501, prawdopodobnie w celu sztucznego zawyżenia liczebności tej partii. Jesienią 1919 r. należało do DAP zaledwie 70 osób, lecz od czasu wstąpienia do niej Hitlera szeregi partyjne systematycznie, choć raczej powoli rosły, średnio o kilkanaście osób miesięcznie. W. Görnitz, H.A. Quint, *Adolf Hitler. Eine Biographie*, Stuttgart 1953, s. 121. Por. też H. Fabricius, *Geschichte der nationalsozialistischen Bewegung*, Berlin 1937, s. 20; K. Pätzold, M. Weissbecker, *Geschichte der NSDAP 1920–1945*, Köln 1981, s. 12.

⁶³ J.C. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1970, s. 40. Por. też E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999, s. 39.

na zebraniu 19 października 1919 r. (na którym Hitler przemawiał po raz pierwszy w gronie członków DAP) obecnych było już 111 osób. DAP ani nie organizowała jednak manifestacji politycznych, jak czyniła to później NSDAP, ani nie dysponowała własnymi bojówkami, posiadanie których także cechowało organizację hitlerowską. Dzięki powiązaniom Hitlera z bawarską Reichswehrą zaczęła do DAP napływać nowa kategoria członków – czynni wojskowi. Jednym z nich był kpt. Ernst Röhm, późniejszy dowódca oddziałów szturmowych NSDAP (*Sturmabteilungen* – SA), który wydatnie przyczynił się do rozwoju DAP⁶⁴. Na początku 1920 r. wojskowi stanowili około 13% członków tej partii. Jej liczebność szacowano wtedy zaledwie na 190 osób, co i tak oznaczało postęp w porównaniu z okresem sprzed wstąpienia Hitlera do DAP. Okazał się on zatem rzeczywiście utalentowanym agitator partyjnym, choć jeszcze wtedy zapewne nie był „największym demagogiem” w dziejach, jak już po II wojnie światowej określił przywódcę nazistów brytyjski historyk Alan Bullock⁶⁵.

Mimo wymienionych zabiegów o rozbudowę DAP i o rozgłos wokół tej partii, pozostawała ona w 1919 r. tylko jednym z wielu elementów ruchu „völkische”, w dodatku niepozornym i nieprzejawiającym szczególnej aktywności politycznej. Hitler uporczywie dążył jednak do przekształcenia DAP w bardziej masową i liczącą się w kręgach społecznych organizację. Prócz innych działań (ożywione kontakty z monachijskim dowództwem Reichswehry i pokrewnymi ugrupowaniami politycznymi) podjął w tym celu wraz z innymi nazistami (Drexlerem, Eckartem i Federem) przygotowania do opracowania nowego programu DAP – bardziej obszernego i precyzyjnego od wytycznych z początku 1919 r.⁶⁶ W nadziei na rychłe powiększenie szeregów partyjnych, program ten został przyjęty na zebraniu DAP w dniu 24 lutego 1920 r., choć gotowy był już na początku tegoż miesiąca. Zrezygnuję z omówienia tego dokumentu, choć wcześniej przedstawiłem wytyczne DAP z 1919 r., gdyż został on już nieźle zaprezentowany w literaturze naukowej⁶⁷. Niedługo po ogłoszeniu tego programu (jego opublikowanie nastąpiło dopiero na zjeździe NSDAP w Weimarze w 1926 r.) DAP zmieniła nazwę na bardziej odzwierciedlającą ideologiczny charakter tej organizacji jako partii nazistowskiej, a mianowicie na Narodowosocjalistyczną Niemiecką Partię Robotniczą. Wśród autorów zajmujących się dziejami nazizmu brak jest zgodno-

⁶⁴ Por. E. Röhm, *Die Geschichte eines Hochverrätters*, München 1933, s. 123 i n.

⁶⁵ A. Bullock, *op. cit.*, s. 74. Por. też I. Kershaw, *Hitler 1889–1936...*, s. 117.

⁶⁶ Nie ma pewności, kto ostatecznie przygotował ten program: czy tylko wymienione osoby, czy może jeszcze Hans Frank, Rudolf Schüssler i Frank Wiegand. G. Franz-Willing, *op. cit.*, s. 79; W. Maser, *op. cit.*, s. 207; K. Gossweiler, *Kapitel, Reichswehr und die NSDAP 1919–1924*, Köln 1982, s. 199. Drexler w liście skierowanym do Głównego Archiwum NSDAP (24 II 1940) twierdził, że tylko on i Hitler byli autorami programu. BAK, NS 26/110, niefol.

⁶⁷ Sam uczyniłem to zwłaszcza w obszernym artykule *Programowe założenia NSDAP w Niemczech*, [w:] *Węzłowe problemy historii Niemiec XX–XXI wieku*, Seria „Niemcoznawstwo”, t. 11, 2002, s. 9 i n.

ści w kwestii terminu zmiany tej nazwy⁶⁸. W każdym razie DAP już w 1920 r. zaprzestała działalności, przechodząc do historii ruchu volkistowskiego, co wcale nie oznacza, że jej następczyni stanowiła zupełnie nową jakość polityczną. Na kontynuację wcześniejszych założeń doktrynalnych DAP przez NSDAP wskazywał choćby program tej drugiej partii, który w żadnym ze swych 25 punktów nie zaprzeczał treści wytycznych z 1919 r.⁶⁹ Niewątpliwie zaczęły się natomiast zmieniać zasady funkcjonowania tej partii i jej metody propagandowe. NSDAP wyraźnie zmierzała w kierunku „partii nowego typu (*einer Partei neuen Typs*)”, jak określił dokonujące się w niej przekształcenia znawca dziejów organizacji nazistowskiej Wolfgang Horn⁷⁰.

Przekształcenia w sferze organizacyjnej polegały na dążeniu do nadania NSDAP charakteru partii wodzowskiej (*Führerpartei*) o dominującej pozycji przywódcy, czyli samego Hitlera, który nie zamierzał – jak w DAP – być jedynie przewodniczącym zarządu partii, posługującym się regułami demokratycznymi w jej kierowaniu, lecz pragnął zostać po prostu dyktatorem. Zamiar ten powiódł się Hitlerowi w połowie 1921 r., kiedy objął niekwestionowane przywództwo nad NSDAP. Zmiany w sferze propagandowej polegały natomiast na rozwinięciu ożywionej działalności politycznej, która już nie ograniczała się do odbywania nieregularnych zresztą zebrań partyjnych, ale zaczęła coraz częściej wykraczać poza sale obrad, manifestując się nierzadko w formie zbrojnych akcji bojówek na ulicach i placach Monachium i innych miejscowości bawarskich, a około 1922–1923 r. również (choć jeszcze sporadycznie) miast i wsi w niektórych innych krajach Rzeszy (m.in. na Śląsku). Dokonującym się przekształceniom partii nazistowskiej w tych dziedzinach niewątpliwie sprzyjała sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza panująca w Bawarii po I wojnie światowej – wspomniane tendencje partykularne i separatystyczne, nostalgia za monarchią, szczególnie wrogość do demokracji parlamentarnej, słabe uprzemysłowienie, silne przywiązanie do tradycyjnych wartości moralnych i religijnych itp. Bez niespełna półtorarocznego okresu funkcjonowania DAP trudno byłoby jednak wyobrazić sobie pierwsze organizacyjne i propagandowe sukcesy NSDAP. Mimo swych licznych niedostatków DAP stanowiła ważną bazę społeczną i polityczną dla stopniowo rozwijającej się na początku lat dwudziestych organizacji narodowosocjalistycznej, utożsamianej od tamtego okresu głównie z osobą Adolfa Hitlera. Dla kierowanej przez niego w sposób dyktatorski NSDAP nastął od połowy 1921 r. nowy etap działalności: nie tylko intensywnych starań o poszerzenie jej politycznych i społecznych

⁶⁸ Według K. Heidena (*op. cit.*, s. 19) zmiana nazwy nastąpiła w kwietniu 1920 r., natomiast w opinii A. Bullocka (*op. cit.*, s. 73) dokonano tego po zjeździe bawarskich i austriackich nazistów w Salzburgu w sierpniu tegoż roku.

⁶⁹ Jego założenia zostały omówione przez G. Federa w powołanej już pracy *Das Programm der NSDAP...*

⁷⁰ W. Horn, *Führerideologie und Parteiorganisation in der NSDAP (1919–1933)*, Düsseldorf 1972, s. 88 i n. Por. też R. Koshar, *From Stammtisch to Party: Nazi Joiners and the Contradictions of Grass Roots Fascism in Weimar Germany*, „Journal of Modern History”, 1/1987, s. 4 i n.

wpływów, ale także dążenia do zdobycia władzy w Niemczech. Choć Hitlerowi nie udało się pod koniec 1923 r. zrealizować tego drugiego zamierzenia, gdyż pucz w Monachium – jak wiadomo – się nie powiódł, to jednak już na początku lat trzydziestych przy użyciu innych metod (wybory parlamentarne) ponownie podjął zabiegi o zdobycie władzy państwowej, które tym razem zostały uwieńczone sukcesem. Jako kanclerz Rzeszy (od 30 I 1933 r.) Hitler był już nie tylko przywódcą NSDAP, lecz również wodzem Niemiec.

DIE DEUTSCHE ARBEITERPARTEI.
ÜBER DIE URANFÄNGE DER NATIONALSOZIALISTISCHEN ORGANISATION
IN BAYERN (1904–1920)

Zusammenfassung

Gegenstand des Aufsatzes ist der organisatorische Ursprung der Nationalsozialistischen Deutschen Arbeiterpartei (NSDAP). Die Uranfänge dieser Partei verbindet der Autor mit der zur Wende des 19. zum 20. Jh. in der damaligen Habsburger Monarchie (vorwiegend in Österreich und Tschechien) stattgefundenen Bildung mehrerer Organisationen, die entweder die Bezeichnung „Deutsche Arbeiterpartei“ oder ähnliche Namen, manchmal in Verbindung mit dem Beiwort „nationalsozialistische“, trugen. Obwohl diese keine unmittelbaren Vorgänger der NSDAP waren, hatten sie doch das Antlitz dieser Partei gewissermaßen beeinflusst. Organisatorisch entwuchs diese aus der Anfang 1919 in München entstandenen nationalistisch-rassistisch-antisemitisch geprägten Organisation (die zur so genannten volkistischen Strömung zählt), der Deutschen Arbeiterpartei (DAP), deren Gründer zwei politische Aktivisten – der Journalist Karl Harrer und der Schlosser Anton Drexler – waren. In ihrem linksfreundlichen Programm aus demselben Jahre findet man Postulate der Besserung der materiellen Lage vor allem der „Arbeiteraristokratie“ sowie der Mittelschichten. Hauptsächlich die Interessen dieser sozialen Gruppen vertretend, agierte sie gleichzeitig gegen die Juden, die sie – ähnlich wie später die NSDAP – für alle „Unglücke“, die Deutschland nach dem I. Weltkrieg trafen (Sturz der Monarchie, Entstehung der parlamentarischen Staatsverfassung, Wirtschaftskrise usw.), beschuldigte. Mit dieser DAP verband die Anfänge seiner politischen Karriere Adolf Hitler, der im September 1919 dieser Partei beitrifft. In Kürze wurde er ihr aktivster und einflussreichster Funktionär, der zur Änderung des Namens DAP auf NSDAP sowie zur Verkündigung des neuen Programms der Nazipartei im Februar 1920 führte. Bereits in der Mitte des folgenden Jahres wurde er zum tatsächlichen Führer der NSDAP und seitdem versuchte er seine politischen Ziele, voran das Streben nach der Machtergreifung in Deutschland, zu verwirklichen.